

„internet”? Suppose one gives such an answer: „The network of cables and radiotransmitters, together with the structure of all the computers linked to the network gives a satisfactory explanation of the „internet phenomenon”. There are explanations which look like putting a cart before horses.

Some hundred years ago our knowledge concerning the living cell was very limited. A model of a bag filled with the relatively simple organic compounds, random walking in tune with the Brownian thermodynamic model seemed convincing enough. During the following hundred years this idea became absolutely out-dated. Nowadays the immanent dynamism of the living cell seems amazingly logical, non-random, precise, selective – down to the position of single electrons and protons.

Some philosophers believe that this completely new and unexpected idea gives the essentially sound explanation of the „secret of life”, together with its plasticity. Some others claim that this idea requires a restatement of the puzzling element of the „phenomena of life”. Its plasticity only adds a next, higher level to the ladder of intellectual problems raised by our better knowledge of life’s phenomena.

Piotr LENARTOWICZ

**Hans-Dietrich MUTSCHLER, *Naturphilosophie***, seria: Grundphilosophie, Bd. 12, Stuttgart 2002, W. Kohlhammer, stron 205. – Polskie tłumaczenie: *Wprowadzenie do filozofii przyrody*, Kraków 2005, WAM, ss. 238.

Prof. Hans-Dieter Mutschler wykłada filozofię w Instytucie Filozoficznym Uniwersytetu w Innsbrucku, w Instytucie im. C. G. Junga w Zurychu, a od 2003 roku także w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej *Ignatianum* w Krakowie.

Jak czytamy na czwartej stronie okładki recenzowanej książki, „niezależna filozofia przyrody uznaje wyniki pozytywnej nauki oraz teorii nauki jako refleksji nad nią, zadaje jednak pytanie, czym jest owa przyroda, która jest przedmiotem techniczno-praktycznych i etyczno-praktycznych sytuacji”. Książka składa się ze *Wstępu* i 6 nierównej objętości rozdziałów. Mimo że nosi tytuł *Naturphilosophie*, sugerujący, że jest ona systematycznym wykładem filozofii przyrody, faktycznie stanowi wprowadzenie do tego rodzaju filozofii. Autor przedstawia w niej panoramę współczesnych poglądów na filozofię, szczególnie na metafizykę, i przeprowadza gruntowną ich krytykę. Ogólną tezą autora jest stwierdzenie, że nauki przyrodnicze programowo odcinają się od filozofii, odrzucając szczególnie pojęcie celowości. W praktyce jednak posługują się terminologią teleologiczną, w czym ujawnia się bądź ich niekonsekwencja, bądź ograniczenie. Autor jest zdania, że w poglądach wielu filozofujących fizyków kryje się niczym nie podbudowany platonizm, i jest skłonny przyznać w wielu przypadkach rację Arystotelesowi, którego w sposób nieuzasadniony współczesnie wielu kwestionuje.

We wstępie H.-D. Mutschler stwierdza, że od XVII wieku utarł się pogląd, jakoby prawo do zajmowania się przyrodą miały tylko nauki przyrodnicze,

ujmujące ją w formalizmie matematycznym. Wszelkie spekulacje wychodzące poza empirię i matematykę należałyby do przewyciężonej raz na zawsze metafizyki. Tymczasem – pisze Autor – w drugiej połowie XX wieku zauważono, że to pojęcie nauki w czymś nie domaga. Doprowadza szczególnie do antyekologicznych działań. Szuka się więc jakiegoś wyjścia z tej sytuacji. Istnieją propozycje cybernetycznego podejścia do przyrody (Lothar Schäfer) oraz fizjologicznego jej rozumienia (Günther Ropohl). Ale one okazują się niewystarczającą. Niewątpliwie potrzebna jest jakaś metafizyka.

Co jednak należy rozumieć przez termin „metafizyka”? Od XVII wieku zwykło się nazywać metafizycznym system, który posiada w sobie kategorie celowości (wartość, cel, kierunek). Wielu autorów odrzuca wszelką teleologię. Okazuje się jednak, że nie można jej uniknąć. Celowość przyrody – zdaniem Mutschlera — narzuca się w podejściu techniczno-praktycznym. Filozofami odrzucającymi celowość kieruje obawa przed braniem przyrody za normę etyczną. Co więcej, nawet tacy filozofowie, którzy usiłują uprawiać filozofię przyrody, przekraczającą zwykle nauki przyrodnicze, mają trudność z jednoznacznym określeniem przyrody. Właściwie trzeba dopiero stworzyć filozofię przyrody. H.-D. Mutschler podejmuje się tego zadania.

Polemizuje przy tym z wieloma autorami, starając się przy tym czerpać z nich to, co wartościowe. Podejście Mutschlera jest wprawdzie w dużej mierze arystotelesowskie, ale uwzględnia też niektóre elementy kantowskie. Odrzuca więc on fizykalistyczny platonizm, który przypisuje realne istnienie „bytom” matematycznym. Filozofię przyrody określa jako połączenie teorii z praktyką na płaszczyźnie nauki i życia codziennego, przy czym to ostatnie ma pierwszeństwo.

Wykonując zarysowany plan, Mutschler przeprowadza najpierw w trzech pierwszych rozdziałach krytykę poglądów całej plejady współczesnych autorów. Interesujące jest ich pogrupowanie. Kryterium podziału stanowią dwie pary wyznaczników: zasięg (całość rzeczywistości lub jakiś jej region) i metoda (wyłącznie naukowa lub stosująca inne sposoby poznania). Trzymając się tego kryterium, omawia więc w pierwszym rozdziale koncepcje przyrody jako: (1) całości poddanej naukowemu opisowi, (2) całości badanej różnymi nieredukowalnymi metodami, (3) części kosmosu ujmowanej naukowo, (4) części kosmosu badanej nie tylko naukowymi metodami. Ogólnie biorąc stanowisko Mutschlera wobec omawianych autorów jest negatywne. Jeszcze bardziej ostra jest jego ocena postmodernistów i literatury popularno-naukowej. Te spekulacje uważa za surogat i karykaturę właściwej filozofii przyrody.

W trzecim rozdziale Mutschler analizuje teoretyczne podejście do przyrody. Rozróżnia tu dwa terminy: „fizyczny” i „fizykalny”. W klasycznym ujęciu przyrody posługiwano się terminami podmiotu i cechy, w ujęciu fizykalnym wszystko sprowadza się do formalizmu matematycznego, który ujmuje zdarzenia w formuły matematyczne. Język fizyki nie opisuje otaczającego nas realnego świata, ale świat sztuczny, który uwypukla tylko niektóre cechy rzeczywistości. Bezsensowne jest w ujęciu fizykalnym rozróżnienie zjawisk i istoty rzeczy, między tym co obiektywne i subiektywne, między genotypem i fenotypem. Cała ontologia fizyki ogranicza się do zjawisk zmysłowych. W dziedzinie formalizmu matematycznego panuje konieczność, w dziedzinie rzeczywistych konkretów mamy do czynienia tylko z prawdopodobieństwem. W związku z tym filozofujący

fizycy mają skłonność do przyjmowania platonizmu, według którego byty matematyczne istnieją wpierrw, zanim się je odkryje. W takiej interpretacji nie istnieje coś takiego jak materia. Nie istnieje też celowość.

Pewne pozytywne elementy dostrzega Mutschler w techniczno-praktycznym podejściu do przyrody. W czwartym rozdziale omawia takie dziedziny fizyki, rozumianej w szerszym sensie, jak: bionika, informatyka i cybernetyka. Bionika zajmuje się urządzeniami w przyrodzie żywej, które stanowią wzór i model dla zastosowań w technice. W tych urządzeniach dostrzega się celowość. W związku z rozwojem komputerów Mutschler rozważa takie problemy, jak zagadnienie sztucznego życia i sztucznej inteligencji. Tych systemów informatycznych nie da się sprowadzić wyłącznie do płaszczyzny mechanicystycznej. Szeroko przy tym rozważa arystotelesowskie pojęcia możliwości i aktu, które dają się dostosować do ontologicznej analizy przyrody. Dochodzi do wniosku, że cybernetyka nie jest zdolna do wykluczenia ze świata celowości, a raczej ją implikuje. Niestety, panująca wśród naukowców pewnego rodzaju *political correctness* nie pozwala otwarcie mówić o celowości w przyrodzie, czego doświadczył W. F. Gutmann, który atakując zdecydowanie teorię Darwina stał się *persona non grata* w świecie nauki.

Elementy celowościowego podejścia śledzi Mutschler także w dziedzinie etyki ekologicznej. Poświęca tej problematyce rozdział piąty. Zauważa on, że mimo programowego odcięcia się wielu naukowców od terminologii teleologicznej, zdradzają oni podświadomie potrzebę celowościowego podejścia. Widać to w używaniu przez nich terminów oznaczających wartość, cel, kierunek itp.

Ostatni szósty rozdział Mutschler poświęca hermeneutyce przyrody. Wprawdzie hermeneutykę stosuje się zasadniczo do wytworów człowieka, jak poezja, system prawny czy społeczny, a przyrodę rozważa się w nauce jako coś niezależnego od człowieka, „view from nowhere”, a człowieka uważa się za *quantité négligeable*, to jednak okazuje się, że wielu fizyków posługuje się w swych wywodach wyrażeniami antropomorficznymi. Istnieje rozdźwięk między czysto matematycznym, a zmysłowo-obrazowym ujmowaniem przyrody. Niektórzy fizycy uważają, że nie można się obejść bez stosowania w nauce języka potocznego, i nim się posługują, choć czynią to niechętnie. Mutschler dostrzega w tym ukryty platonizm, lekceważący konkretne zjawiska w przyrodzie. Zdaniem Mutschlera lepszym narzędziem rozumienia jest system arystotelesowski. Potwierdza to scholastyczna praktyka powrotu do zjawisk – *conversio ad phantasmata*. Za wzór umiarkowanego podejścia podaje stanowisko Otto Mucka, który rozróżnia formalny i materialny aspekt w teoriach fizykalnych, co pozwala mu łączyć teorię z doświadczeniem zmysłowym. Za A. Wenzlem Mutschler podkreśla fakt, że terminologia fizyki pierwotnie dotyczyła zjawisk psychicznych. Filozofia przyrody zawieszona jest więc między teorią i praktyką, dlatego tak trudno ją uprawiać.

Już ta schematyczna prezentacja książki Mutschlera wskazuje, że nie jest to podręcznik zawierający systematyczny wykład filozofii przyrody, ale raczej próba wykazania, że na metafizycznej pustyni, w jakiej przyszło działać dzisiaj naukowcom, jest jakieś miejsce dla takich pojęć, jak: wartość, cel, kierunek, i że bez nich nie jest możliwa etyka, szczególnie w odniesieniu do środowiska naturalnego. Autor odrzuca new-age'owskie i panteistyczne poglądy niektórych

ekologów, uważa jednak, że przyrody nie da się sprowadzić wyłącznie do mechanicznych funkcji i matematycznego formalizmu. Wartość tej książki leży w tym, że wytycza ona i toruje, poprzez gąszcz różnych, nieraz sprzecznych poglądów, drogę do uprawiania właściwej filozofii przyrody. Po oczyszczeniu terenu można przystąpić do systematycznego wykładu głównych tematów tej filozofii. Mutschler zrobił w tym kierunku ważny i pożyteczny krok. Polski Czytelnik ma możliwość zapoznania się z zawartością książki H.-D. Mutschlera w przekładzie na język polski, dokonanym przez Józefa Bremera SJ. Książka pt.: *Wprowadzenie do filozofii przyrody. Wybrane zagadnienia* ukazały się w serii: *Myśl filozoficzna* w kwietniu 2005 r. w Wydawnictwie WAM w Krakowie i wraz z Indeksami osób i rzeczy obejmuje 238 stron. Przekład został uzupełniony przypisami tłumacza.

Stanisław ZIEMIAŃSKI

*Contemporary Debates in the Philosophy of Science*, Christopher Hitchcock, (ed.), in series: *Contemporary Debates in Philosophy*, II, pp. 348, USA-UK-Australia, Blackwell Publishing Ltd., 2004. ISBN 1-4051-0151-2.

Książka ukazała się jako drugi tom (pierwszy dotyczy filozofii religii) w nowo utworzonej serii *Contemporary Debates in Philosophy*, której patronuje wydawnictwo Blackwell Publishing Ltd, dobrze znane na rynku wydawnictw naukowych o charakterze przeglądowym (antologii) czy quasi-encyklopedycznym (*companions*).

Ideą przewodnią serii jest udostępnienie studentom oraz wykładowcom forum filozoficznego, które dałoby im możliwość w pewien sposób włączyć się w dyskusje żywo podejmowane we współczesnej zachodniej filozofii. Jednakże autorzy są świadomi pewnej specyficznej trudności, jaką niesie dzisiaj filozofia, szczególnie, gdy chce się ją zaprezentować studentom. Chodzi tutaj o mniej lub bardziej uzasadnione wrażenie, że każdy filozof rozumie terminy i problemy filozoficzne na swój sposób. To pociąga za sobą sytuacje, w których debaty wydają się tylko pozorne, 'gdyż jedni filozofowie atakują pozycje, których nikt nie broni, a drudzy bronią pozycji, których nikt nie atakuje'. Aby zapobiec takim paralelnym monologom i bezpośrednio zderzyć kontrastujące pozycje w ich całej mocy, autorzy przyjęli szczególną metodę. Każdy tom to zbiór par artykułów rozwijających przeciwstawne punkty widzenia na możliwie ściśle określone pytania i zagadnienia z różnych dziedzin filozofii. Artykuły są z reguły specjalnie napisane dla danej publikacji i mają za zadanie gruntownie i solidnie oraz w miarę przystępnie zaprezentować filozoficzne dyskusje na dany temat. Każdy tom jest redagowany przez eksperta w danej dziedzinie filozofii oraz opatrzony przez niego wstępem. Ponadto każda publikacja zawiera indeks osobowy i rzeczowy, rozbudowane bibliografie oraz informacje o autorach. Jako kolejne zapowiadane są tomy dotyczące estetyki, etyki stosowanej, nauk kognitywnych, epistemologii, metafizyki, teorii moralności, filozofii umysłu i filozofii społecznej.

Omawianą tu publikację można określić jako rodzaj wprowadzenia we współcześnie dyskutowaną problematykę filozofii nauki, rozumianej jako filozofia